

# Znaczący fragment dziejów

## Historia społeczności żydowskiej w Dąbiu nad Nerem

Dąbie nad Nerem to miasteczko we wschodniej Wielkopolsce, które kulturowo i gospodarczo pozostaje pod wpływem nieopodal położonej aglomeracji łódzkiej. Jak wiele podobnych w tym rejonie miejscowości, zamieszkiwane było przez znaczną grupę społeczności żydowskiej.

Początków ponad 150-letniego exodusu dąbskich Żydów można doszukiwać się w latach 80. XVIII wieku<sup>1</sup>. O pierwszym starozakonnym, nazwiskiem Icek Heyman, *który trudnił się handlem wszelakim*<sup>2</sup>, pozostała wzmianka z 1792 r.

W następnych latach liczba ludności żydowskiej systematycznie wzrastała. Na przełomie XVIII i XIX wieku miasto zamieszkiwało już 81 osób wyznania mojżeszowego, co stanowiło 10,9 proc. ogółu mieszkańców<sup>3</sup>. W 1806 r. liczba Żydów wzrosła do 400 osób, wtedy jednak nastąpiło zahamowanie przyrostu ludnościowego tej grupy. Prawdopodobnie miało na to wpływ powstanie Księstwa Warszawskiego; w 1809 r. pozostało w Dąbiu tylko 90 osób narodowości żydowskiej<sup>4</sup>.

W następnych latach XIX w. populacja Żydów ulegała ciąglemu zwiększeniu. W 1827 roku było to już 298 osób, co stanowiło 15,8 proc. ludności miasteczka. Następnie w 1833 r. – 376 (21,5 proc.), w 1857 r. – 701 (23,6 proc.), w 1897 r. – 977 (31,0 proc.). Na początku XX w. nastąpiła pewna stagnacja. W 1909 r. Dąbie zamieszkiwały 973 osoby pochodzenia żydowskiego, co stanowiło 22,7 proc. miejscowej ludności.

Apogeum osadnictwa żydowskiego stanowiły lata 1918–1919: 1584–1590 mieszkańców w proporcji 33 proc. do ogółu. Tuż przed wybuchem wojny w 1939 r. było to 1117 mieszkańców (28,5 proc.). Według innych danych tuż przed wybuchem wojny liczba żydowskich mieszkańców miasta wynosiła 1100<sup>5</sup> lub nawet 1323 oso-

by. W obozie zagłady w Chełmnie zginęło w 1941 r. 975 Żydów z Dąbia<sup>6</sup>.

W społeczności żydowskiej znaczną grupę stanowili ludzie młodzi. W początkowych latach 20. XX w. zawsze liczba urodzeń znacznie przewyższała liczbę zgonów, np. w 1925 r. aż ponad dwięciokrotnie (28-3)<sup>7</sup>.

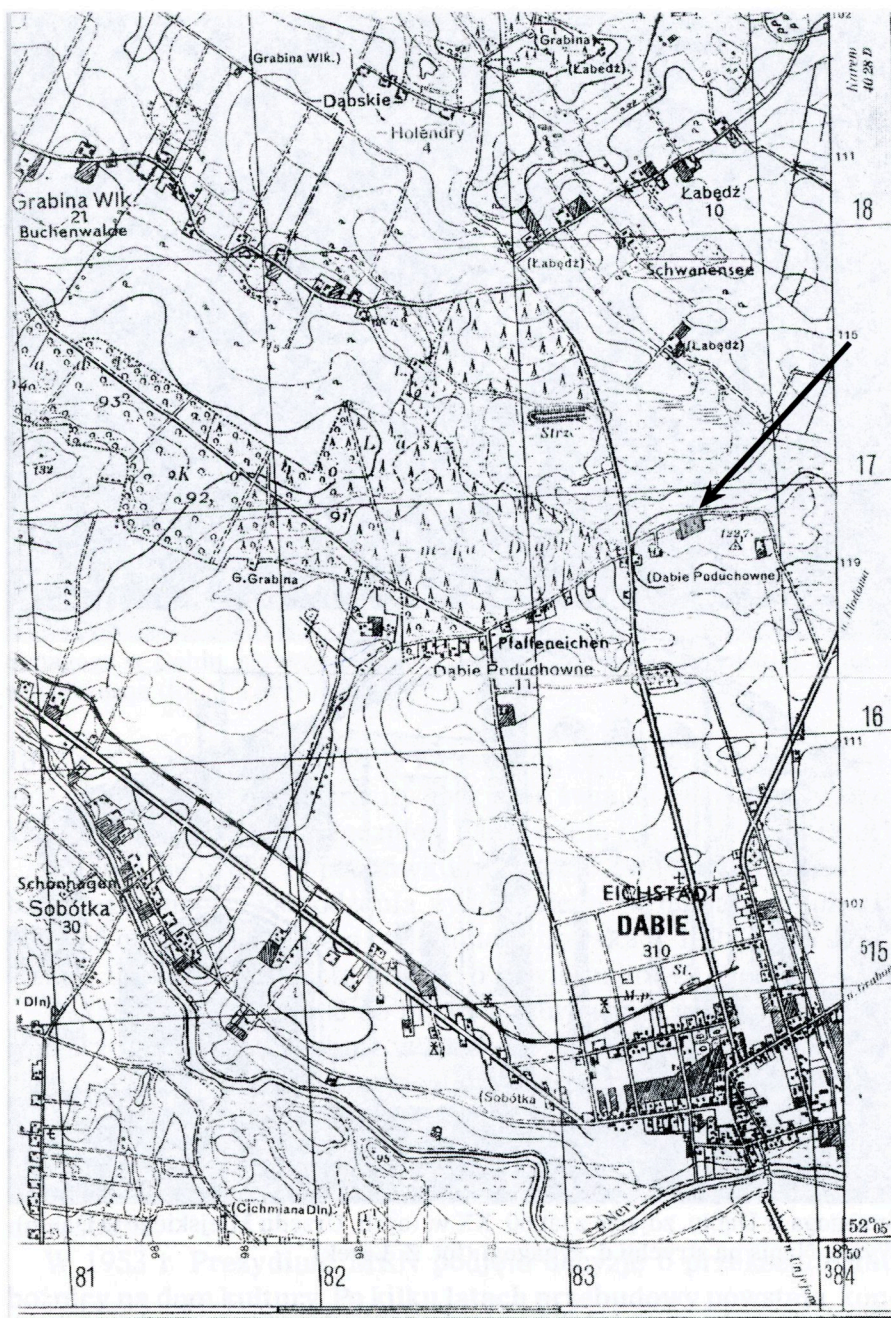
Dąbska Gmina Żydowska powstała w 1811 r. za zezwoleniem prefekta Departamentu Warszawskiego. Wcześniej Żydzi mieszkający w Dąbiu podlegali kahałowi łęczyckiemu. Zasięg gminy, poza terenem parafii rzymskokatolickiej w Dąbiu, obejmował parafie Umień i Chełmno; ogółem 47 rodzin, w tym 4 spoza Dąbia. W 1816 r. wybudowany został drewniany dom modlitwy przy ulicy Nadrzecznej, a od 1828 r. nowy okręg gminy obejmował, oprócz Dąbia, następujące wioski: Karszew, Tarnówkę wieś, Banachowo, Wiesiołów, Kupinin wieś, Chełmno, Chojny, Kiełczewek wieś, Łubiankę, Głębokie, Ostrów wieś, Umień, Hilarowo, Ladorudz, Majdany, Przybyłów, Smardzew, Dąbrowice, Pniewo; ogółem już 74 rodziny, w tym pięć na terenie wsi<sup>8</sup>.

Rabinami prowadzącymi społeczność żydowską byli: Fajwisz Kowalski, Natan Hirszberg, Wolf Wolszkrant (Wellschkrantz), Uszer Okonowski, Abram Orbach, Wolf Auerbach. Ostatni piastował swój urząd przynajmniej od 1904 r. do czasu zagłady. Słynął z bezwzględного zwalczania środowisk lewicowych i syjonistycznych. Z tego powodu doszło do zantagonizowania społeczności żydowskiej i w konsekwencji utraty 2/3 mandatów w radzie miejskiej<sup>9</sup>.

Zakres zadań gminy żydowskiej był znacznie szerszy dla jej społeczności, niż w przypadku związków chrześcijańskich. Szczególnie dotyczyło to pierwszej połowy XIX w. Żydzi stanowili grupę zamkniętą i to zarówno religijnie, jak i wobec panujących stosunków zewnętrznych (język, tradycja, strój). Dlatego grupa przewodząca z rabinem na czele zajmowała się nie tylko sprawami wiary, ale wszystkimi problemami społeczności żydowskiej. Tak było w czasie urzędowego obowiązków wyznaczania lokalizacji, tzw. rewiru żydowskiego. Ostatecznie sprawa nie została zakończona i Żydzi mogli osiedlać się na terenie całej miejscowości, ale początkowo wyznaczono rewir przy rynku oraz przy części ulic (m.in. Bożnicza i Mostowa)<sup>10</sup>.

Problemy pojawiały się w sytuacji braku środków na opłatę za wynajem nieruchomości. Groziła za to nie tylko eksmisja z nieruchomości, ale także wydalenie z miasta. **Za pejsy i brody trzeba**

## Znaczący fragment dziejów



Mapa z okresu okupacji hitlerowskiej z zaznaczeniem lokalizacji (strzałka) cmentarza żydowskiego w Dąbie (z arch. Z. Lorka)



Synagoga w Dąbiu, zdjęcie z lat 60. XX w. (arch. Urzędu Miejskiego w Dąbiu).  
Wyżej: Napis na strychu d. synagogi (fot. Z. Lorek)

**było wносить opłaty do kasy miejskiej. Wśród biedniejszych członków społeczności wywoływało to protesty.**

Pozostała kwestia przybierania nazwisk. Problem ten regulowało postanowienie Księcia Namiestnika Królewskiego z 17 września



Synagoga w Dąbie, skrzyżowanie ulic Przemysłowej i Konopnickiej, zdjęcie współczesne (fot. Z. Lorek)

1822 r. Niemniej, dwadzieścia lat później, niektóre rodziny żydowskie nie uzyskały bądź utraciły specjalne świadectwa. Groziły za to kary administracyjne, włącznie z usunięciem takich osób z kraju<sup>11</sup>.

Pojawił się problem pochówku zmarłych. Zwiększająca się liczba mieszkańców pochodzenia żydowskiego wymagała założenia nowego cmentarza. Na ten cel gmina żydowska w 1922 r., za sumę 20 złp, zakupiła od miasta działkę o powierzchni 49 prętów<sup>12</sup>.

W 1882 r. przystąpiono do budowy murowanej synagogi<sup>13</sup>. Prace zakończono prawdopodobnie w 1885 r., ponieważ taka data znajduje się na elewacji budynku. Nowy, solidny, z wykorzystaniem do budowy cegły, budynek ma powierzchnię 274 m<sup>2</sup> i kubaturę 2 466 m<sup>3</sup><sup>14</sup>. Został uszkodzony w czasie bitwy toczącej się w I wojnie światowej<sup>15</sup>. Przetrwał okres II wojny światowej, ale świątynia była w opłakanym stanie.

W 1953 r. Prezydium MRN podjęło decyzję o przekształceniu bożnicy na dom kultury. Po kilku latach przebudowy powstała koncepcja przekwaterowania tam 9 rodzin; w 1960 r. podjęto uchwałę o przeznaczeniu obiektu na dom mieszkalny<sup>16</sup>. Do dziś odwiedzany jest przez grupy turystyczne, głównie z Izraela. Na strychu dawnej synagogi znajduje się napis: *Non-arón ha-kodesz: O, jakże miejsce*

*to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga.* Biblia, Księga Rodzaju, rozdz. 28, wer. 17<sup>17</sup>.

Spółeczność żydowska Dąbia wrastała gospodarczo w miejscowe struktury. Swoją zamożnością zbliżona była do innych grup narodowościowych. Wg spisu z 22 kwietnia 1919 r. wśród osób posiadających majątek o wartości co najmniej 10 000 marek polskich na 62 osoby wpisanych było 19 Żydów (31proc.). Wśród zamożnych mieszkańców znajdowali się: Sucher Rosenblum (10 tys.), Abram Kuczyński (20 tys.), Dawid Krzywanowski (47 tys.), Dawid Kaliski (12 tys.), Szmul Kaliski (11 tys.), Hersz Alje Krzywanowski (30 tys.), Moszek Szajniak (26 tys.), Chaim Skowroński (15 tys.), Fałek Suresohn (80 tys.), Lejzor Glicenstein (36 tys.), Abram Rosenblum (30 tys.), Abram Kamiński (10 tys.), Wolf Rosental (62 lub 32 tys.), Szlama Aldszuld (23 tys.), Eljasz Glicensztejn (20 tys. marek)<sup>18</sup>.

**Udział społeczności żydowskiej Dąbia w rozwoju gospodarczym był nadzwyczaj wysoki. Spośród zakładów produkcyjnych dominowało przetwórstwo rolno-spożywcze.** Wiele firm korzeniami sięgało XIX w. i przetrwało I wojnę światową. Wśród siedmiu miejscowych zakładów przemysłowych, pięć należało do właścicieli żydowskich.

Produkcję podjęły zakłady: młyn motorowy braci Glicensteinów, zatrudniający od 6 do 8 robotników, młyn parowy Salomona Rozen-bluma i Maksa Glicensteina, zatrudniający 4 robotników, browar Feliksa Suresona, zatrudniający 2–4 robotników, mleczarnia o napędzie ręcznym Mendla Szlamowicza, a także sezonowo, cegielnia połowa Wolfa Rozentala<sup>19</sup>. Małą wytwórnię octu prowadził Icek Landau, a w wykazie przedsiębiorstw do wybuchu wojny udziały w młynie „Rolnik” posiadał Josef Winter. Właścicielami elektrowni i młyna byli Szaji Horn, Szmul Alszuld i Godel Baun<sup>20</sup>.

Żaden z żydowskich mieszkańców Dąbia nie utrzymywał się z rolnictwa. Owszem, byli tacy, np. Szmul Kirsztejn, Abram M. Jarnuz czy Jakub Dawidowicz, którzy dzierżawili grunty miejskie o łącznej powierzchni 18 ha, ale tylko 2–3 osoby były właścicielami 5 ha ziemi. Częściej dzierżawiono sady. Społeczność żydowska natomiast zdominowała handel. Na większą skalę hurtowy handel zbożem prowadzili: Glicensztajn, Alje Krzywanowski, Szmul Alszulel, Abram Kirsztejn, Louis Krzywanowski, z kolei składem księgarskim z księgarnią zajmował się Abram Kamiński, składem węgla: Szlama Altschuld i Abram Kirsztejn, drewnem - Zylberberf, a winiarstwem – A. Lichtensztajn.

Handel uliczny w 59 proc. prowadzili Żydzi. Dawało to utrzymanie 81 proc. osób tej narodowości. Sklepy znajdowały się głównie na rynku i przyległych uliczkach. **Najbardziej opanowanym przez kupców żydowskich pozostawał handel obwoźny. Podróżowali oni po okolicznych wioskach, oferując może i gorszej jakości towar, ale za to atrakcyjny cenowo.** Umiejętnie unikali też opłat podatkowych. Eliminowało to konkurencję, tym bardziej, że żydowscy domokrażcy uzyskiwali na tę działalność wsparcie z żydowskich instytucji finansowych.

Wywołało to powszechny opór społeczności polskiej. **W latach 30. XXw. dochodziło do częstych przejawów niechęci i bojkotu handlu żydowskiego, a nawet do tworzenia bojówek, które zdejmowały szyldy ze sklepów żydowskich<sup>21</sup>.**

Kolejną dość liczną grupą zawodową byli rzemieślnicy, głównie z branży krawieckiej i szewskiej. Do tego można dołączyć piekarzy, a nawet dwóch zegarmistrzów (I. Rosentala i W. Walkmana). Funkcjonowała także spółka komunikacji samochodowej z udziałowcami: Hersz Alje Krzyżanowski, Sz. Anszuld, J. Koza, W. Gostyński, Fajwel Izrael Kuczyński<sup>22</sup>.

Pomimo braku danych o tworzeniu się szkolnictwa żydowskiego w Dąbiu, można przyjąć, że istniało ono już w początkach XIX w. Pierwszy nauczyciel Fałek Zeligman zmarł w 1826 r., a od 1815 r. chłopcy żydowscy uczęszczali do miejskiej szkoły elementarnej. Języka hebrajskiego i Prawa Bożego uczyli się w chederach. Te cztery specjalne żydowskie szkoły były ściśle kontrolowane przez rządowe władze oświatowe. Taki stan oświatowy trwał do wybuchu I wojny światowej.

**Wspólne uczęszczanie do szkoły powszechnej dzieci różnej narodowości (Polacy, Niemcy, Żydzi, Rosjanie) i religii (katolicy, ewangelicy, prawosławni i żydzi) odbywało się we wzajemnym pozostawianiu odmienności.** Praca przebiegała bez zakłóceń, brak informacji o wydarzeniach, które miałyby charakter dyskryminujący kogokolwiek<sup>23</sup>.

Wraz z odzyskaniem niepodległości dzieci rozpoczęły naukę w nowym gmachu szkolnym. Od początku była ich liczna grupa, w końcu lat 30. XX w. już ponad 700 uczniów. Bywały oddziały ponad stuosobowe, które dzielono na mniejsze, ale i tak liczyły ponad 50 uczniów. Dodatkowe problemy przy podziale klas wynikały z odmienności narodowościowo-religijnych. Nauka odbywała się w sześciodniowym systemie pracy, na co nie zgadzali się rodzice pochodzenia żydowskiego. Wymagało to nowego podziału klas

i tworzenia oddziałów złożonych z uczniów narodowości żydowskiej.

Środowisko uczniowskie było narodowościowo dość zróżnicowane. Najwięcej uczniów było narodowości polskiej: 490 (65,1 proc.), później żydowskiej 147 (19,5 proc.), a następnie niemieckiej 116 (15,4 proc.)<sup>24</sup>. Często podejmowano wspólne przedsięwzięcia (choć nieraz z oporami) dla dobra wszystkich dzieci. Jednym z przykładów była zbiórka funduszy na tzw. kroplę mleka. Taka forma pomocy dla dzieci z biednych rodzin w miesiącach zimowych, co ciekawe, prowadzona była we współpracy z różnymi grupami religijnymi: z księdzem dla katolików, pastorem dla ewangelików i rabinem dla starozakonnych<sup>25</sup>.

Budowa lokalnych związków wspólnotowych, łączących różne grupy narodowościowe i religijne w jeden organizm samorządowy, rozpoczęła się w czasie I wojny światowej. W marcu 1915 r. ówczesny burmistrz miasta Dąbia Edmund Czapliński powołał Sąd Cywilny i Karny w Dąbiu, w którego ośmioosobowym składzie znalazło się dwóch Żydów. W lipcu 1915 r. decyzją rządu pruskiego zaczęto tworzyć Komitety Obywatelskie, które z głosem doradczym współuczestniczyły w zarządzaniu miastem. Wśród tego gremium znalazł się rabin Wolf Auerbach i W. Rozental<sup>26</sup>.

Od tego czasu, do wybuchu II wojny światowej, przedstawiciele społeczności żydowskiej zasiadali w zgromadzeniach władz miejskich Dąbia. Często proporcjonalnie pod względem narodowościowym do całej populacji mieszkańców. W odrodzonej Polsce była to grupa czterech radnych (1927 r.) lub jeden radny (1934 r.)<sup>27</sup>. Wyjątkowo w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., w nowo powołanej do życia formacji – Straży Obywatelskiej, spośród 59 jej członków nie było żadnego Żyda. Zgodnie zresztą ze statutem organizacyjnym grupy<sup>28</sup>.

W tym samym czasie w Dąbiu powstawały organizacje, stowarzyszenia, czy delegatury żydowskich partii politycznych. Funkcjonowały: Żydowska Biblioteka i Czytelnia Społeczna, Żydowskie Stowarzyszenie Wychowania Fizycznego „Jutrznia”, Związek Młodzieży Żydowskiej Niesienia Pomocy Cierpiącym, Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Żydowską „Haszomer Haleumi” (zajmujące się od 1929 r. organizacją zajęć sportowych i przysposobienia wojskowego dla młodzieży żydowskiej), Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Żydowską „Haszomer Hachnuchim”, Żydowski Związek Robotniczy „Kultura”, Żydowski Związek Kobiet Niesienia Pomocy Chorym, Kasa Bezprocentowych Pożyczek „Gemilut Chesed”<sup>29</sup>.



Spośród partii politycznych swoje przedstawicielstwa miały: Syjonistyczna Mizrahi (zalegalizowana 4 grudnia 1934 r., później zlikwidowana z powodu opuszczenia miasta przez najbardziej aktywnych jej członków), Stowarzyszenie Syjonistów-Rewizjonistów, Syjonistyczna Partia Pracy „Hitachduth”, Organizacja Syjonistyczna, a także ortodoksyjna „Agudzia”<sup>30</sup>. Wśród partii politycznych dominował ruch syjonistyczny zapoczątkowany przez Theodora Herzla, jego głównego twórcę i ideologa.

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował katastrofę narodu żydowskiego i zburzenie istniejącego ładu społecznego. 19 września 1939 r. Dąbie znalazło pod okupacją niemiecką, aczkolwiek patrole wojska niemieckiego pojawiały się w mieście wcześniej<sup>31</sup>. Powołano nowe władze miejskie z burmistrzem Nelterem (volksdeutsch), usunięto z samorządu miejskiego wszystkich Żydów. Zażądano dostarczenia robotników przymusowych do prac ziemnych<sup>32</sup>.

W celu sterroryzowania ludności polskiej i żydowskiej dokonano aresztowań osób cywilnych, tworząc grupę zwaną polskimi zakładnikami lub jeńcami cywilnymi. Na 56 z nich dokonano zbrodni w Lesie Rzuchowskim. Wśród zamordowanych znalazło się sześciu mieszkańców Dąbia: Eugeniusz Białecki, Zygmunt Gogela, Józef Kona, Antoni Lewandowski, Henryk Orywoll i Czesław Zapędowski<sup>33</sup>.

Rozpoczęły się szykany wobec Żydów: *Jednej nocy zapędzili wszystkich Żydów na rynek i robili z nimi gimnastykę i potwornie wszystkich bili*<sup>34</sup>. Podczas takich akcji poniżano ich i obcinano pejsy i brody<sup>35</sup>. Wszystkich Żydów, nawet najstarszych, dotyczył rozkaz uczestniczenia w pracach przy stryżeniu trawy i uprzątnięciu śmieci z rynku. Przeprowadzono rewizje *zabierając pościel, odzież i inne wartościowe rzeczy, nawet meble*<sup>36</sup>.

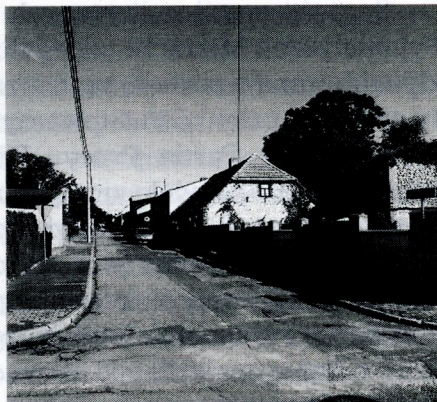
Utworzono sześciuosobową Radę Żydowską Judenrat w składzie: Josef Diamant – przewodniczący, Lejb Strykowski, Pinchas Elbojm, Mojsze Gostyński, Gerszon Engel i Cham Elie Lewin<sup>37</sup>. Dokonano profanacji i zniszczenia cmentarza żydowskiego oraz dewastacji budynku domu żałobnego i parkanu. Pozyskane materiały wykorzystane zostały do celów budowlanych w gospodarstwach niemieckich<sup>38</sup>.

**15 lipca 1940 r. przy ulicy Kilińskiego utworzono „dzielnice żydowską” – getto, w którym umieszczono ok. 993 osoby**<sup>39</sup>.

Wszyscy Żydzi zmuszeni zostali do zamieszkania na jednej ulicy (Kilińskiego). W jednym pomieszczeniu mieszkało nawet 10 osób. Ulice nie były zamknięte, ale bez przepustki nie wolno



Ul. Asnyka widok od ul. Nadrzecznej (zdj. autora)



Ul. Kilińskiego widok od ul. Nadrzecznej (zdj. autora)

było opuszczać „getta”. Synagogę i bet ha-midrasz zamieniono początkowo na magazyny, a następnie na stodoły<sup>40</sup>.

Istniała możliwość wyjścia z getta, nawet przez przejścia na ulicę Asnyka, jednak wiązało się to z dużym ryzykiem. Znamienny był przypadek Szmyrto Landaua, który zmuszony do poszukiwania żywności poza gettem, opuścił je latem 1940r. Chciał kupić ryby od chłopów w pobliskiej wiosce. Prawdopodobnie wychodził z getta już wcześniej, ponieważ został oskarżony o kradzież kilku kur. Jak się później okazało - bezpodstawnie, ale żandarmi dotkliwie go za to pobili. Kolejne wyjście z getta zakończyło się dla niego tragicznie. Pojmany przez policjantów niemieckich, został odtransportowany do Lasu Rzuchowskiego, zmuszony do wykopania własnego grobu, a następnie zastrzelony. Był prawdopodobnie pierwszą żydowską ofiarą późniejszego obozu zagłady<sup>41</sup>.

Pierwsze informacje o wywózkach Żydów z Koła dotarły do Dąbia 9 grudnia 1941r. Członkowie Judenratu z Dąbia wysłali do Koła posłańca (chrześcijanina) z listem w celu zbadania sprawy. *Posłaniec przyniósł pisemne potwierdzenie; w liście kolski Judenrat pisał, że już 7.12. zostało na ulicy schwytanych 30 silnych Żydów i wystanych do Chełmna. W szabat 8.12.1941 r. SA i żandarmeria rozpoczęła gromadzenie Żydów w bet ha-midraszu (według listy)*<sup>42</sup>.

Kolejną próbę sprawdzenia wydarzeń w Kole podjął 11 grudnia 1941r. Żyd z Dąbia, autor relacji w Archiwum Ringelbluma, niejaki Wołkowicz. Potwierdził on wcześniejsze informacje i przeprowadził rozmowy z pozostającymi jeszcze w Kole człon-

kami Judenratu i znanym mu Polakiem – Blachowskim. Poczył także własne obserwacje w Lesie Rzuchowskim i w wsi Chełmno. Usłyszał o samochodach gazowych. Widział rozjeżdżone drogi w lesie, otwarty kościół w Chełmnie z rozrzuconymi wewnątrz pakunkami bez obecności ludzi oraz dużą grupę żandarmów i SS-manów<sup>43</sup>.

Żydzi z Dąbia znaleźli się w czołowej grupie przeznaczonyj do eksterminacji w Chełmnie.

14 grudnia 1941r. burmistrz miasta wezwał do siebie przewodniczącego Judenratu – Josefa Diamanta i oznajmił mu o podjętej decyzji wysiedlenia całej społeczności żydowskiej. Żandarmi rozpoczęli wyrzucanie z domów rodzin żydowskich, włącznie z chorymi. Pozwolono na zatrzymanie przy sobie niewielkiego bagażu, który został jednak zabrany podczas przejścia przy budynku żandarmerii.

Wszystkich ustawiono wg alfabetycznego spisu nazwisk na tzw. placu teatralnym (obok dzisiejszego MGOK w Dąbiu, przyp. autora). Następnie dokonano podziału na dwie grupy. Jedną skierowano do kościoła katolickiego, a drugą do tzw. teatru, czyli dzisiejszego MGOK w Dąbiu. *Tam bici i męczeni spędzili całą noc. Rabina miasteczka wyciągnęli w nocy na ulicę, przystawili mu rewolwer do ucha i wystrzelili w powietrze. Potem zaprowadzili go do kościoła, wciągnęli go na ambonę i kazali krzyczeć, że sami Żydzi są winni wojny*<sup>44</sup>.

Wszystkich wypuszczono rano następnego dnia, oddano pakunki i pozwolono wrócić do domu. Nieco później wezwano sześcioro mężczyzn do pracy w Chełmnie. Jak się okazało - do pochówku zamordowanych Żydów z Koła. Jednak już 17 grudnia 1941 r. powtórzono, w bliźniaczy sposób, wywózkę Żydów z Dąbia. Przez całą noc znęcano się nad przetrzymywanymi w kościele i tzw. teatrze, zaś rankiem 18 grudnia przewieziono do Chełmna osoby z „teatru”, a następnego dnia tych, którzy znajdowali się w kościele<sup>45</sup>.

Kościół, opustoszały po wywiezieniu do obozu w Dachau ks. Mateusza Grabowskiego, pełnił rolę magazynu do przechowywania rzeczy po zamordowanych. *W miasteczku Dąbie nad Nerem, gdzie był skład odzieży w kościele po naszych zamordowanych*



Remiza Strażacka w Dąbiu, obecnie budynek MGOK, w przekazach „teatr” i przylegający „plac teatralny” (zdjęcie z lat 50. XX w., arch. UM w Dąbiu)



Po lewej budynek kostnicy, późniejszej salki katechetycznej, po prawej wejście główne do kościoła pw. św. Mikołaja w Dąbiu (zdjęcia wykonano po zakończeniu wojny; z arch. Z. Lorka)

*braciach i siostrach, pracowało kilkadziesiąt mężczyzn i kobiet. Okuto im nogi w kajdany tak, że na kilkadziesiąt metrów było słychać brzęk kajdan*<sup>46</sup>.

Holocaust dąbskich Żydów przeżyło niewiele osób. Po wojnie do Dąbia powróciło tylko 29 ocalonych. Wśród nich Bajla (Bala) Alszuld (Altschuldt) ur. w 1905 r., synowa zamożnego przedsiębiorcy i filantropa Szmula Alszulda, właścicielka rodzinnego majątku, włącznie z przedsiębiorstwem handlu drewnem<sup>47</sup>. W dąbskim szpitalu (Kościuszki 19) przebywał Szymon Srebrnik, cudem ocalony z ostatniej masakry więźniów obozowych w Chełmnie.

W rejestrze ŻIH, wśród ocalonych znajdują się: Zylberberg (Alszuld) Szewa, Jarmuś Józef, Zylberberg Majer Dawid, Krajcman Róża, Kaliski Szlama, Klejnberg Jakub oraz Landau Zygmunt (Aron Izrael)<sup>48</sup>, syn wspomnianego Szymrto Landaua, zamordowanego przez żandarmów latem 1940 r. w Lesie Rzuchowskim. Zygmunt-Aron jako jedyny pozostał w Dąbiu. W czasie wojny przebywał w kilku obozach pracy przymusowej: Kostkowice nad Bobrem, Gronów k. Kostrzynia, Kostrzyń, a następnie w KL Auschwitz, po czym w podobozie Buna-Werke. Po przebytych „marszu śmierci” zna-



Dom, w którym mieszkali: Miriam Finkelsztajn Chasson i rodzina Marii Jakubowicz z d. Brysz (zdj. autora)

łaż się 26 stycznia 1945 r. w KL Buchenwald<sup>49</sup>. W 1946 r. ochrzcił się<sup>50</sup> i wziął ślub z Reginą Grzelak<sup>51</sup>. Wśród osób pochodzenia żydowskiego ocalałych z tragedii, a zamieszkałych przed wojną w Dąbiu, można znaleźć nazwiska Miriam Finkelsztajn Chasson czy Marii Jakubowicz z d. Brysz<sup>52</sup>.

Po wojnie nowe władze miejskie musiały zagospodarować pozostałości mienia żydowskiego. Z przeprowadzonego w kwietniu 1945 r. spisu wynikało, że jest to 28 posesji mieszkalnych razem ze sklepami, warsztatami rzemieślniczymi, przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi oraz z niewielką liczbą gruntów rolnych. Znaczna część z nich nadawała się do rozbiórki<sup>53</sup>. Osobnym majątkiem żydowskim pozostawała wspomniana synagoga.

Śladami po społeczności żydowskiej są odkrywane do dzisiaj macewy – płyty nagrobne. Pozostały po zniszczonym w latach 1939–1940 cmentarzu żydowskim, mieszczącym się przy ulicy Cegielnianej (po 1945 r. ul. Leśna). Według relacji Zdzisława Lorka, w Dąbiu znajduje się kilkadziesiąt, być może nawet ok. 100 macew, część z nich pod budynkami na ul. Kościuszki. Od początku lat 90. XX w. były one poszukiwane i zabezpieczane przez pracow-

Znaczący fragment dziejów

CENTRALNY KOMITET ŻYDÓW w POLSCE  
WYDZIAŁ EWIDENCJI I STATYSTYKI

206513 898

**Karta rejestracyjna Nr 100004**

1. Nazwisko Zylberberg (Alszuld)  
(dla mężatki podkreślenie)

2. Imiona Solwa  
(dla wdów podkreślenie)

3. Urodzony (a) dn. 1 lipca mies. 1925 roku  
w Dąbie pow. Kula

4. Rodzice Jechunek i Estera Łaska  
(imię ojca, imię i nazwisko pani matki)

5. Adres z 1 IX 1939 r. Dąbie pow. Kula

6. Skąd przybył (a) Wrocław  
(nazwa miejscowości, ow. nazwa kraju)

7. Adres obecny (i ewent. następne zmiany adresu)

Data zamieszkania	Miejscowość	Ulica
	<u>Wro</u>	<u>Grzycka 24 m 19</u>

8. Stan cywilny żonata

9. Wykształcenie szkoła  
(dla uczących się podać nazwę zakładu naukowego)

10. Źródło utrzymania

I w 1939 r.	a) Rodzaj instytucji, przedsiębiorstwa i t. p.
	b) Zawód wykonywany <u>przy odwołaniu</u>
II obecnie	a) Rodzaj instytucji, przedsiębiorstwa i t. p.
	b) Zawód wykonywany <u>przy odwołaniu</u>

11. Sposób przetrwania wojny:

a) w Z. S. R. R.                      b) po t. zw. aryjskiej stronie

c) w obozie                              d) w partyzancie

e) inny \_\_\_\_\_ (Wymień jaki)

12. Gdzie znajdował (a) się w chwili zakończenia wojny:  
Oboz Bergenbeker

UWAGI:

finansowy rozrząd tużsamiecy wzd. rozpr. miast Dąbie  
zainicjowana notyfikacja służbowe  
i potwierdzenie zameldowania

Komitet w Wroclaw                      Data 5 II 48

Podpis urzędnika \_\_\_\_\_                      Podpis rejestrującego się Zylberberg

CENTRALNY KOMITET ŻYDÓW w POLSCE  
WYDZIAŁ EWIDENCJI I STATYSTYKI

234965 1172

**Karta rejestracyjna Nr 65805**

1. Nazwisko Jarmis  
(dla mężatki podkreślenie)

2. Imiona Jozef  
(dla wdów podkreślenie)

3. Urodzony (a) dn. 26 mies. IV roku 1918  
w Dąbie n/K.

4. Rodzice Stefan Majum i Zuzanna Widawska  
(imię ojca, imię i nazwisko pani matki)

5. Adres z 1 IX 1939 r. Koło Kłomowa 22

6. Skąd przybył (a) Zdunów o. Nępcza  
(nazwa miejscowości, ow. nazwa kraju)

7. Adres obecny (i ewent. następne zmiany adresu)

Data zamieszkania	Miejscowość	Ulica
	<u>Lich</u>	<u>Hilinskiego 152</u>

8. Stan cywilny żonaty

9. Wykształcenie szkoła zawod.  
(dla uczących się podać nazwę zakładu naukowego)

10. Źródło utrzymania

I w 1939 r.	a) Rodzaj instytucji, przedsiębiorstwa i t. p.
	b) Zawód wykonywany
II obecnie	a) Rodzaj instytucji, przedsiębiorstwa i t. p.
	b) Zawód wykonywany <u>malarski</u>

11. Sposób przetrwania wojny:

a) w Z. S. R. R.                      b) po t. zw. aryjskiej stronie

c) w obozie                              d) w partyzancie

e) inny \_\_\_\_\_ (Wymień jaki)

12. Gdzie znajdował (a) się w chwili zakończenia wojny:

UWAGI: Tytuł pow. n. sz. Koło Kłomowa 22. 9/11

Komitet w Koło                      Data 21 IV 48

Podpis urzędnika W. W.                      Podpis rejestrującego się Jarmis

Karty rejestracyjne ocalonych z Dąbia (ze zbiorów archiwum ŻIH)



Prace przy zabezpieczaniu macew przez pracowników Muzeum Okręgowego w Koninie (z arch. Z. Lorka)



Autor tekstu w czasie konferencji, fot. Krzysztof Mazur

ników Muzeum Okręgowego w Koninie<sup>54</sup>.

Półtorawiekowa obecność społeczności żydowskiej w Dąbiu odcisnęła do dziś widoczny ślad w mieście. W jego sześciusetletniej historii pobyt tej grupy stanowi fragment dziejów, ale jakże znaczący. Jest to okres największego rozwoju Dąbia, zarówno pod względem infrastruktury miejskiej, jak i rozwoju gospodarczego oraz potencjału ludzkiego. **Można przyjąć, że nie byłby on możliwy bez potężnego wkładu i zaangażowania**

**w ten wzrost społeczności żydowskiej.**

Bezpowrotnie zamknięta została i utracona różnorodność kulturowa, religijna i narodowościowa, kształtowana przez wiele pokoleń mieszkańców miasta. Ta wielokulturowa przeszłość jest podstawą do dumy obecnych mieszkańców Dąbia i wychowania kolejnych pokoleń w tolerancji i szacunku dla wszystkich ludzi.

**Piotr Wąsowicz**

## Przypisy

- <sup>1</sup> T. Kawski, M. Opióła, Gminy Żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942, Toruń 2008, s. 21.
- <sup>2</sup> J. Mujta, Miasto Dąbie w XIX i XX wieku, Konin 1998, s. 25–26; za Archiwum Państwowe Oddział w Koninie (APK). Zespół: Akta miasta Dąbia (AmD), sygn. 123. Opis topograficzny-statystyczny miasta Dąbia z 1806 r.
- <sup>3</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 21.
- <sup>4</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 27.
- <sup>5</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 21.
- <sup>6</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 315; Autor powołuje się na dokumenty Starostwa Powiatowego w Kole – AP Konin, sygn. 144.
- <sup>7</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 21.
- <sup>8</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 79.
- <sup>9</sup> T. Kawski M. Opióła, dz. cyt. s. 22; J. Mujta podaje trochę zmienione imiona i nazwiska np. Fajwisz-Fajbus, Hirszberg-Hirszbein, Uszer-Arzer.
- <sup>10</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 80.
- <sup>11</sup> Tamże, s. 81.
- <sup>12</sup> Tamże, s. 79.
- <sup>13</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 21.
- <sup>14</sup> Z. Lorek, notatki z Prezydium M.R. Narodowej w Dąbiu z sierpnia 1966. W zbiorach autora.
- <sup>15</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 83.
- <sup>16</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 83 i 187.
- <sup>17</sup> Tłumaczenie z j. hebrajskiego – z arch. Z. Lorka.
- <sup>18</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 21; za APPoK, Am Dąbia, sygn. 3754.
- <sup>19</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 106.
- <sup>20</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 21–22.
- <sup>21</sup> Tamże, s. 25.
- <sup>22</sup> Tamże, s. 23.
- <sup>23</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 61.
- <sup>24</sup> P. P. Wąsowicz, 100 lat Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Dąbiu w niepodległej Polsce 1918–2018, Dąbie 2018, s. 15–16.
- <sup>25</sup> Tamże, s. 16.
- <sup>26</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 85.
- <sup>27</sup> Tamże, s. 99.
- <sup>28</sup> Tamże, s. 137.
- <sup>29</sup> T. Kawski, M. Opióła, dz. cyt. s. 23–24; patrz J. Mujta, dz. cyt. s. 139.
- <sup>30</sup> Tamże, s. 24.
- <sup>31</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 152.
- <sup>32</sup> Archiwum Ringelbluma, Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 9. Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty, opr. M. Siek, Warszawa 2012, dok. 17, s. 70.
- <sup>33</sup> J. Gulczyński, Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem, Konin 1991. Aneksy, s. 6; A. Wysocka, Po 72 latach poszukiwań. Zamordowani w Chełmnie. Polacy doczekali identyfikacji, „Przegląd Wielkopolski”, nr 3 (97) 2012, s. 56–58.
- <sup>34</sup> Archiwum Ringelbluma, dz. cyt. s. 71.
- <sup>35</sup> I. Suleja, Rozmowy z Miriam, „Biuletyn IPN”, nr 3 (160), marzec 2019, s. 106.
- <sup>36</sup> Archiwum Ringelbluma, dz. cyt. s. 71.
- <sup>37</sup> Tamże, s. 74; J. Diamant zasiadał w Radzie Miejskiej Dąbia już w 1927 roku.
- <sup>38</sup> Z. Lorek, A. Grzegorzczak, Przypadek Szmyrło Landaua. Przyczynek do dziejów Żydów dąbskich, „Rocznik Kolski” nr 6, Koło 2013, s. 3; informacje pozyskane ze sprawozdania z inwentaryzacji cmentarza przez Zdzisława Lorka dla Muzeum Okręgowego w Koninie. Materiał niepublikowany w zbiorach autora.
- <sup>39</sup> Tamże, s. 9.
- <sup>40</sup> Archiwum Ringelbluma, dz. cyt. s. 71.



<sup>41</sup> Z. Lorek, A. Grzegorzczak, dz. cyt. s. 6-7; w obozie Kulmhof zginęła później jego żona Jenta i córka.

<sup>42</sup> Archiwum Ringelbluma, dz. cyt. s. 72; błąd autora tekstu, 8 grudnia był w poniedziałek.

<sup>43</sup> Tamże, s. 72.

<sup>44</sup> Tamże, s. 71.

<sup>45</sup> Tamże, s. 72.

<sup>46</sup> Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce. Tom II. „Akcje” i „Wysiedlenia” część I, opr. dr J. Kernisz, Warszawa-Lódź-Kraków 1946; zeznanie Jakuba Waldmana, Turek 23.V.1945 r.

<sup>47</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 186; Z. Lorek, A. Grzegorzczak, dz. cyt. s. 9; dokumenty ŻIH przekazane przez Hannę Świeszczańską.

<sup>48</sup> ŻIH – przekazane przez Hannę Świeszczańską.

<sup>49</sup> Z. Lorek, A. Grzegorzczak, dz. cyt. s. 6.

<sup>50</sup> W tym czasie zaczął używać imienia Zygmunt, aczkolwiek zmiana ta nastąpiła po adnotacji w Akcie Urodzenia z 1984 r., USC.DASC Wyznania Mojżeszowego na rok 1922 m. Dąbia, nr 9/17, n.r. 26.

<sup>51</sup> J. Morawski, Landau, ostatni z ostatnich, „Rzeczpospolita”, 9 VIII 2000.

<sup>52</sup> Zapis wypowiedzi Marii Jakubowicz z d. Brysz znajduje się w archiwum historycznym Muzeum Żydów Polskich Polin w zbiorze: USC Shoah Foundation Visual History Archive. Jest jedną z czterech wypowiedzi, które dotyczą Dąbia nad Nerem, ale jedyną po polsku. Pozostałe trzy to: Martin Gruenfeld, j. ang., Leon Sontag, j. ang., Miriam Hason, j. hebr. Nagranie video zostało dokonane w Warszawie w listopadzie 1999 r. na kilku taśmach. Łączny czas nagrania ok. trzech godzin; informacje za H. Świeszczańską.

<sup>53</sup> J. Mujta, dz. cyt. s. 186.

<sup>54</sup> Sprawozdanie L.dz. MOK-207/01-12/91, Konin, 1991-10-07; kopia w zbiorach Z. Lorek.

## Bibliografia

T. Kawski, M. Opióła, *Gminy Żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*

J. Mujta, *Miasto Dąbie w XIX i XX wieku*

P.P. Wąsowicz, *100 lat Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Dąbiu w niepodległej Polsce 1918–2018*

Archiwum Ringelbluma, *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9. Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty

J. Gulczyński, *Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem*

Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce. Tom II. „Akcje” i „Wysiedlenia” część I. opr. dr J. Kernisz